



Urszula Zagóra-Jonszta

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Ekonomii
Katedra Ekonomii
urszula.zagora-jonszta@ue.katowice.pl

WOLNOŚĆ W UJĘCIU MISESA, HAYEKA I ORDOLIBERAŁÓW

Streszczenie: Wolność jest jedną z podstawowych kategorii ekonomicznych. Artykuł przedstawia stanowisko wobec wolności dwóch wielkich austriackich neoliberalistów – L. von Misesa i F.A. von Hayeka, a także niemieckich ordoliberalistów. Dwaj pierwsi są zwolennikami zarówno wolności ekonomicznej, politycznej, jak i wolności jednostki. Wolność w ujęciu ordoliberalistów nie ma charakteru spontanicznego, jest bardziej ograniczona i uporządkowana.

Słowa kluczowe: wolność, neoliberalizm, ordoliberalizm.

JEL Classification: B20, B31, P10.

Wprowadzenie

Pojęcie wolności może mieć różne znaczenia i różny kontekst. Można mówić o wolności w sensie prawnym, socjologicznym bądź politycznym, można też rozumieć ją jako kategorię ekonomiczną. W tym ostatnim ujęciu wolność rozumiana jest jako swoboda podejmowania działalności gospodarczej, brak ingerencji państwa. Jest bodaj najważniejszą spośród wymienionych wyżej wolności. Jak stwierdził amerykański konserwatysta William Buckley: „Bez wolności ekonomicznej wolność polityczna i inne zostaną nam z pewnością odebrane” [www1]. Wolność gospodarcza nie jest jednak kategorią jednolitą. Przybiera różny zakres i w rzeczywistości trudno mówić o całkowitej wolności, czyli o skrajnym leseferyzmie.

Celem artykułu jest prezentacja podejścia do wolności dwóch największych przedstawicieli szkoły austriackiej: Misesa i Hayeka oraz niemieckich ordoliberalów, a także zwrócenie uwagi na różnice w interpretacji, bowiem niezależnie od tego, iż wszystkich można nazwać neoliberalami, obszar wolności jest przez nich nieco inaczej postrzegany.

1. Ludwig von Mises o wolności

W swojej najbardziej rozpoznawalnej pracy, przetłumaczonej na wiele języków, pt. *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii (Human action. A treatise on economics)*, wydanej w 1949 r., określił własne stanowisko wobec wolności i wolnej przedsiębiorczości. Tylko w odniesieniu do systemu społecznego pojęcie wolności ma sens. „Człowiek jest wolny o tyle, o ile wolno mu wybierać cele i środki, których należy użyć do ich osiągnięcia” [Mises, 2007, s. 242]. Zwrócił więc uwagę na dokonywane przez człowieka wybory, które są odzwierciedleniem wolnej woli. Każda decyzja dotycząca wyboru, którą człowiek podejmuje, uaktywnia jego umysł i każe mu postępować w sposób najbardziej dla niego pożądany [Peterson, b.r.]. Nie zawsze jest to motyw zysku. Wolność nie oznacza jednak całkowitej swobody działania. Jednostka musi się podporządkować stworzonym przez społeczeństwo przepisom, które utrzymują i ochraniają istniejący, a wypracowany przez pokolenia stan rzeczy. Nie można zatem twierdzić, że zakaz stosowania przemocy wobec drugiego człowieka jest ograniczeniem wolności. Czerpanie korzyści ze współpracy w społeczeństwie wyklucza jednocześnie akceptację agresji. Gdyby człowiek mógł bez ograniczeń folgować swoim instynktom, zniszczyłby to, co wypracował w długim procesie ewolucji. Pojęcie wolności i niewoli odnosi się do władzy państwa, które w swoim działaniu powinno się ograniczać do ochrony obywateli przed zewnętrzną oraz wewnętrzną przemocą i oszustwem. Każde poszerzenie zakresu działań poza te granice prowadzi nieuchronnie w kierunku systemu totalitarnego, który jest zaprzeczeniem wolności. „Możemy zatem zdefiniować wolność jako taką sytuację, w której przymus rządowy nie ogranicza swobody decyzji jednostek bardziej niż prawo prakseologiczne”¹ – konkluduje Mises [Mises, 2007, s. 243]. Wolność osobista oraz swobody polityczne stanowią nieodłączną cechę społeczeństwa kontraktu, w którym człowiek jest wolny, ponieważ wtedy służy innym, kiedy służy sobie. Tylko gospodarka rynkowa zapewnia wolność jednostce. Nie może się jednak obejść bez rządu, a ponieważ każdy rząd ma skłonności do poszerzania swoich

¹ Pod pojęciem prakseologii rozumiemy teorię ludzkiego działania [Mises, 2007, s. 3].

uprawnień, należy poprzez konstytucję i ustawy gwarantujące prawa obywatelskie ograniczać jego władzę w imię wolności [Mises, 1985, s. 54]. Legalna władza musi czasem uciekać się do przymusu po to, aby system społeczny sprawnie funkcjonował i aby chronić pożądany porządek społeczny [Mises, 2007, s. 609]. Zadaniem państwa jest stworzenie takiego systemu prawnego, który zapewniłby wolność osobistą oraz wolny rynek.

Mises odnosi się krytycznie do ordoliberalów, zwolenników społecznej gospodarki rynkowej, zarzucając im, iż z jednej strony są przeciwni interwencjonizmowi, a z drugiej uważają ingerencję państwa za potrzebną tam, gdzie ich zdaniem, swobodna gra sił rynkowych prowadzi do skutków „społecznie niepożądanych”. Kto jednak dał im prawo decydowania o tym, które działania uznać za społecznie niepożądane? W takiej sytuacji wolny rynek istnieje tylko wtedy, gdy skutki jego działań są zgodne z oczekiwaniami rządu. Ma swobodę robienia tego, co jest dobre w opinii rządu, ale nie wolno mu robić tego, co rząd uzna za złe [Mises, 2007, s. 611]. Interwencjonizm państwowy jest zaprzeczeniem wolności. Kreuje bezrobocie, kryzys, nędzę i prowadzi do monopolizacji gospodarki. Zabija demokratyczne instytucje. Świat stoi przed wyborem: wolność, demokracja i gospodarka rynkowa lub interwencjonizm, dyktatura i socjalizm, trzeciej drogi nie ma i dlatego określanie ordoliberalizmu jako realizacji „trzeciej drogi” jest błędem [Mises, 1985, s. 76, 2000].

Mises uważa, że cywilizacja Zachodu wyrosła na filozofii wolności, której nie zaznała wschodnia część Europy. Ideologia totalitaryzmu wypaczyła znaczenie wolności, sprowadzając ją do posłuszeństwa wobec instytucji państwa, podporządkowania się związkom zawodowym (tzw. demokracja przemysłowa) i do rzekomo fałszywej wolności gospodarczej kapitalistów, krzywdzących zwykłego człowieka. Tymczasem: „Żaden rząd ani żadne prawo cywilne nie może zagwarantować i ustanowić wolności w inny sposób niż przez wspieranie i obronę podstawowych instytucji gospodarki rynkowej. Rząd zawsze oznacza przymus i przemoc; jest więc z konieczności przeciwieństwem wolności” [Mises, 2007, s. 247]. Z drugiej jednak strony rząd jest gwarantem wolności, ale tylko wówczas, kiedy jego uprawnienia ograniczy się do wolności gospodarczej. Bez niej przepisy prawne pozostają martwą literą [Mises, 1985, s. 38].

Wolny rynek to demokracja konsumentów. Ich preferencje decydują o kondycji przedsiębiorców, którzy muszą zabiegać o przychyłność kupujących oraz uwzględniać gusty i upodobania klienta [Mises, 2000]. W gospodarce rynkowej stosunki między ludźmi mają charakter biznesowy. Akty kupna–sprzedaży to transakcje wynikające z egoizmu stron, jednak zarówno sprzedający, jak i kupujący podejmują suwerenne decyzje. Producent sam decyduje o asortymencie

produkcji i jego wielkości, konsument o tym, co kupić i w jakiej ilości. Natomiast gospodarka planowa wymusza na jednostce konieczność podporządkowania się wytycznym, a zarządzający nią kontroluje ich realizację. W takich warunkach praca staje się przymusem, a swoboda wyboru zawodu i zadań jest fikcją. Człowiek przestaje być wolny, ponieważ nie może swobodnie kształtować własnego życia [Mises, 2007, s. 248-240].

Mises nie jest przeciwnikiem planowania jako takiego, istotne jest natomiast kto planuje. Każdy człowiek postępuje według założonego z góry planu, rzadko działa spontanicznie, bez namysłu. Takie planowanie jest oczywiście świadectwem dojrzałości jego postępowania. Sprzeciw budzi natomiast planowanie państwa, narzucające społeczeństwu sposób działania. Zatem problem nie polega „na wyborze między automatyzmem a świadomym działaniem, lecz na wyborze między autonomicznym działaniem każdej jednostki a wyłącznym działaniem rządu, między wolnością a wszechmocą rządu” [Mises, 2007, s. 617]. Im większa zgodność między korzyścią osobistą a dobrem publicznym, tym większy zakres wolności jednostki. Sfera wolności gospodarczej jest warunkiem *sine qua non* wolności obywatelskich w gospodarce rynkowej [Mises, 2007, s. 616].

Mises jest zdeklarowanym zwolennikiem wolności, którą może zapewnić wyłącznie gospodarka rynkowa. Nie jest przeciwnikiem instytucji państwa, jednak jego kompetencje muszą być ściśle określone i nie może ono wychodzić poza nie. W przeciwnym razie zmierza bowiem w niebezpiecznym kierunku budowania gospodarki totalitarnej, socjalistycznej, która może przybrać różne formy, o czym szeroko pisze, poświęcając socjalizmowi i jego krytyce sporo miejsca przy okazji omawiania wielu innych tematów oraz odrębne prace².

2. Interpretacja wolności w ujęciu Friedricha Augusta von Hayeka

Drugi przedstawiciel szkoły austriackiej kroczył drogą wytyczoną przez Misesa. Pod jego wpływem stał się zdeklarowanym zwolennikiem wolnego rynku, co jednak nie nastąpiło od razu. Wielokrotnie powtarzał, że wolność jest najważniejszą kategorią ekonomiczną. Jedną ze swoich prac zatytułował *Konstytucja wolności*. W jego ujęciu wolność oznaczała sytuację, w której „jednostka ma zapewnioną prywatną sferę; że istnieje w jej otoczeniu pewien zespół warunków, w które inni nie mogą ingerować” [Hayek, 2006, s. 27]. Wolność to było działanie według własnej woli, bez konieczności podporządkowania się woli innych. Tylko w takich warunkach człowiek może w pełni wykorzystać

² Zob. np. [Mises, 2000, 2001, 2007, 2009, 2011].

swoją wiedzę i zdolności. Zapewniała rozwój jednostki oraz całego społeczeństwa. Jednak bycie wolnym nie zawsze oznacza bycie bogatym i szczęśliwym. Można być wolnym i przymierać głodem lub ryzykować życiem. Wszystko zależy od tego, jak wolność wykorzystamy [Hayek, 2006, s. 31-32]. Według Hayeka nie można zrozumieć istoty wolności bez konfrontacji jej z przymusem, będącym zaprzeczeniem wolności. Ponieważ nie można całkowicie uniknąć przymusu, wolne społeczeństwo nadało monopol przymusu państwu, wyznaczając jednocześnie ściśle granice jego stosowania i nie pozwalając na nieuprawnione rozszerzanie zakresu władzy rządu [Hayek, 2006, s. 34]. Przymus państwa istnieje po to, aby chronić jednostkę przed dominacją innych jednostek. Musi to być przymus mądry, oparty na dobrze skonstruowanym systemie prawnym, który ma być gwarancją wolności. Przymus wobec prawa uważał za bezdyskusyjny. Zbiór norm postępowania usankcjonowany prawem przez rozwinięte społeczeństwo miał ułatwić jednostkom współzycie, wprowadzając ład w chaotyczne działania poszczególnych ludzi. System praw ograniczał wolność jednostki, ale jednocześnie gwarantował wolność wszystkim. W wolnym społeczeństwie równość wobec prawa była powszechną zasadą. Jednostka była tym bardziej wolna, im bardziej dobrowolnie przestrzegała ustanowionych zasad.

Rozróżniał wolność polityczną, wolność wewnętrzną, subiektywną oraz wolność w znaczeniu możliwości robienia wszystkiego, co się chce. Pierwsza oznacza wolność w wyborze rządu, tworzeniu prawa, uwolnienie się spod jarzma obcych państw. Drugie pojęcie wolności oznacza działanie zgodne z własną wolą, świadome, wynikające z naszego rozumu. Ostatnie natomiast, utożsamiające wolność z możliwością, zostało przejęte przez socjalistów i staje się niebezpieczne, ponieważ może nakłaniać w imię wolności do wyrzeczenia się wolności. Wolność jednostki została zastąpiona pojęciem „kolektywnego panowania nad warunkami, a wolność w państwach totalitarnych stłumiono w imię wolności” – konkludował Hayek [2006, s. 30]. Jednak najważniejsza jest wolność gospodarcza, bez której inne wolności nie mogą istnieć. Polega na swobodzie działalności gospodarczej i możliwości dokonywania wyborów, niosąc z sobą jednocześnie ryzyko popełnienia błędów i ich skutki [Hayek, 1996, s. 107].

Hayek akceptował wolność negatywną/„wolność od”, krytykował wolność pozytywną/„wolność do”. Ta pierwsza oznaczała brak przymusu ze strony innych, nieingerowanie rządu w życie prywatne obywateli, nieistnienie przeszkody lub zła. Pozostawiała podmiotom decyzje co do sposobu jej wykorzystania. Sankcjonowała nierówności społeczno-ekonomiczne i była powiązana ze spr-

wiedliwością kumulatywną³. Ta druga, utożsamiana z demokracją, polegała na wolności do zgromadzeń, do wyborów, do wpływania na władzę, ale ograniczała swobodę jednostek w imię większej sprawiedliwości i równości. Zapewniała elementarny byt materialny, większy egalitaryzm w podziale dochodów i równość szans życiowych, jednak ograniczała działanie mechanizmu rynkowego. Często prowadziła do konfliktów i narzucania innym jedynie słusznej własnej idei. W demokracji tkwiło niebezpieczeństwo despotyzmu większości. Gdy władzę przejmuje aparat urzędniczo-etatystyczny nie pochodzący z wyboru, staje się zagrożeniem dla demokracji, ponieważ ulega wpływom rządzącej elity [Walter, 2010, s. 1].

W imię wolności odrzucał wszelki totalitaryzm i stawiał na wolny rynek, który działał na podstawie prywatnej własności oraz konkurencji, koordynował działania poszczególnych jednostek i porządkował informacje. To wolny rynek, niekrepowany działaniami rządu, dysponując wieloma narzędziami, np. cenami, skłaniał do robienia rzeczy pożytecznych. Ruch cen informował o sytuacji w gospodarce; spadek cen oznaczał nadmiar produktów i usług, wzrost – niedobór i konieczność oszczędzania. Mechanizm cen uznał za wielkie osiągnięcie ludzkiej cywilizacji. Centralne planowanie, które miało zastąpić konkurencję, nigdy nie będzie tak sprawnie działającym mechanizmem i dlatego Hayek ostro mu się sprzeciwiał [Hayek, 1996, s. 46-47; Kostro, 2001, s. 133-135].

Wiele miejsca w swoich pracach poświęcił krytyce gospodarki opartej na centralnym planowaniu, prezentując niemal obsesyjną niechęć do wszelkich rozwiązań mogących ograniczyć swobodę decydowania i wyboru obywateli [Hayek, 1996, s. 63-107]. Wolność gospodarcza w interpretacji zwolenników planowania oznaczała, jego zdaniem, uwolnienie od konieczności samodzielnego rozwiązywania problemów ekonomicznych oraz dokonywanie trudnych nie-raz wyborów przez rząd. Ponadto zgoda na planowanie gospodarcze oznaczałaby rozciągnięcie kontroli na wszystkie obszary życia obywateli i pozbawienie ich prywatności [Hayek, 1996, s. 99]. Sposobów korzystania z wolności było więc wiele, ale wolność była jedna.

Był zwolennikiem sprawiedliwości kumulatywnej – rynkowej, odrzucał sprawiedliwość dystrybucyjną – materialną. Wyrównywanie materialnego poziomu życia przez państwo dysponujące możliwością odpowiedniego kształtowania systemu podatkowego oraz innymi narzędziami z arsenału państwa dobrobytu uważał za nieskuteczne, a ponadto ograniczające swobodną grę rynkową. Równość materialna była sprzeczna z zasadą równego traktowania

³ Sprawiedliwość kumulatywna tworzy się poprzez rynek, bez ingerencji człowieka, samoistnie.

obywateli. Ludzie mieli bowiem różne zdolności, różne nastawienie do pracy, uprawiali różnie wyceniane przez rynek zawody itp. Sprowadzenie ich dochodów do jednego poziomu byłoby więc wielką niesprawiedliwością [Godłowski-Legiędź, 1992, s. 105].

Ogromne zainteresowanie Hayeka ideą wolności wynikało, jak sam przyznawał, w dużej mierze z faktu, iż świat niepostrzeżenie zmierza w kierunku totalitaryzmu. Na pozór wydaje się, że nie ma zagrożenia, jednak działania rządów w państwach demokratycznych, być może nieświadomie, ograniczają wolność. „Wolność ujawnia swoją wartość tam, gdzie człowiek sięga poza swoje obecne ja i pojawia się coś nowego, a ocenę przynosi przyszłość” [Hayek, 2006, s. 376].

3. Wolność w poglądach ordoliberalów

Ordoliberalizm to niemiecka odmiana neoliberalizmu, która ma swój początek w 1932 r., kiedy to we Fryburgu Bryzgowijskim prawnicy i ekonomiści wypracowali podstawy tej doktryny. W porównaniu do szkoły austriackiej jest bardziej stonowany w stosunku do aktywności rządu. Jednak ordoliberalowie wzięli udział w kolokwium Lippmanna, obok przedstawicieli szkoły austriackiej, chicagowskiej, London School of Economics oraz francuskich liberałów. Sami ordoliberalowie nazwali swą doktrynę „trzecią drogą” między kapitalizmem a komunizmem⁴, stanowiącą alternatywę wobec leseferyzmu, keynesizmu i marksizmu. Przełożone na grunt praktyki zasady ordoliberalizmu stanowią społeczną gospodarkę rynkową (SGR, Soziale Marktwirtschaft) [Zagóra-Jonszta, 1999, s. 14-16]. Doktryna ta postrzega wolność przez pryzmat sprawiedliwości społecznej i własności prywatnej, dążąc do integracji całego społeczeństwa wokół hasła „dobrobyt dla wszystkich” („Wohlstand für Alle”). Istotną rolę odgrywa w niej przestrzeganie prawa.

Jak podkreślali sami ordoliberalowie, ich teoria nie akceptowała żywiołowości rynku, lecz stanowiła „świadomie sterowaną gospodarkę rynkową łączącą w sobie zasady socjalnego planowania i ekonomicznej wolności społecznej gospodarki rynkowej [tłum. Autorki]” [Blum, 1969, s. 94-95]. Jeden z ideowych przywódców ordoliberalizmu, Wilhelm Röpke, podkreślał konieczność harmonii

⁴ Jeden z ordoliberalów, Alexander Rüstow, napisał nawet artykuł: *Zwischen Kapitalismus und Kommunismus*, wskazując na fakt, że niezależnie od siebie on i Walter Eucken, duchowy ojciec ordoliberalizmu, doszli do wniosku, iż nowa doktryna powinna stanowić coś pośredniego między dwoma dominującymi [Rüstow, 1949].

między człowiekiem, społeczeństwem, państwem i rynkiem. Uważał, iż wolne społeczeństwo jest gwarantem rozwoju społeczno-ekonomicznego [Röpke, 1979, s. 165-168]. Ordoliberalowie uważali wolność jednostki i prymat rynku za jedne z najważniejszych zasad swojej teorii. Akceptowali jednocześnie ingerencję państwa, wyznaczając jej wszak ścisłe granice, określone prawem. Krytykowali leseferystyczny kapitalizm, który doprowadził do dehumanizacji produkcji, pogoni za zyskiem, fetyszyzacji pieniądza, monopolizacji gospodarki oraz rosnącego egoizmu jednostek. Przeciwwstawiali mu własną koncepcję gospodarki opartej na uporządkowanym wolnym rynku i zorganizowanym wolnym społeczeństwie działającym na podstawie zasad etycznych. Solidarność społeczna i subsydiarność stanowiły ważny element społecznej gospodarki rynkowej. Röpke nazywał to liberalnym konserwatyzmem. Walter Eucken, twórca ordoliberalizmu, wyróżniał dwa przeciwstawne systemy gospodarcze: gospodarkę centralnie kierowaną i czystą gospodarkę rynkową opartą na idei wolności [Eucken, 1955, s. 336]. Akceptował tę drugą, podkreślając konieczność zapewnienia jednostce wolności, zagwarantowanie harmonii między interesem jednostkowym a ogólnym, odciążenie państwa z funkcji gospodarczych, ale jednocześnie możliwość oddziaływania na proces gospodarczy [Eucken, 1955, s. 175-179, 327, 360-364]. Krytykując zarówno klasyczny liberalizm, jak i teorię Keynesa, ordoliberalowie podkreślali, iż należy przestrzegać zasady: tyle rynku, ile można, tyle państwa, ile trzeba. Państwo było gwarantem ładu i porządku w gospodarce. Mając do dyspozycji dobrze funkcjonujący zbiór praw, mogło pełnić rolę kontrolera podmiotów działających na rynku w zakresie przestrzegania przez nie przepisów prawa. Ścisłej kontroli państwa była podporządkowana wolna konkurencja działająca wewnątrz określonych ram prawnych. Opierała się ona na dwóch założeniach:

1. Zarówno po stronie podaży, jak i popytu powinno być wielu uczestników, z których żaden nie miał większej niż inni władzy gospodarczej.
2. Współzawodnictwo opierało się na ściśle określonych regułach gry [Böhm, 1960, s. 62].

Rüstow proponował nawet utworzenie państwowej policji rynkowej w celu kontroli przestrzegania zasad konkurencji [Rüstow, 133 i nast.]. Swoje stanowisko wobec zadań państwa nazwał liberalnym interwencjonizmem.

Ład gospodarczy stworzony w sposób instytucjonalny, a nie rynkowy, gwarantował integrację całego społeczeństwa wokół najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych i etycznych, zapewniając optymalne warunki życia obywateli. Alfred Müller-Armack proponował zespolenie zasady wolności gospodarczej z wyrównaniem społecznym. Ważniejsze były uregulowania doty-

czące ustroju aniżeli zasady prowadzenia bieżącej polityki ekonomicznej. Stąd tak ważną rolę odgrywała konkurencja zbliżona do doskonałej, oparta na prywatnej własności [Müller-Armack, 1981, 11 i nast.].

Podsumowanie

Zaprezentowane stanowiska wobec kategorii wolności wykazują pewne różnice. Poglądy Misesa i Hayeka są zgodne co do rozumienia wolności i jej zakresu, czemu trudno się dziwić, zważywszy, iż Hayek w młodości uległ czarowi interpretacji zjawisk gospodarczych przez Misesa i stał się jego wiernym uczniem. Drobne różnice nie mają tu istotnego znaczenia. Natomiast stanowisko ordoliberalów wobec wolności odbiega od poglądów obu ekonomistów. Zwracając uwagę na negatywne skutki nadmiernej wolności na rynku, narzucili jej pewne ograniczenia w postaci norm prawnych i kontroli ze strony państwa, jednocześnie porządkując chaotyczne działanie podmiotów gospodarczych.

Literatura

- Blum R. (1969), *Soziale Marktwirtschaft. Wirtschaftspolitik zwischen Neoliberalismus und Ordoliberalismus*, XXXX, Tübingen.
- Böhm F. (1960), *Die Bedeutung der Wirtschaftsordnung für die politische Verfassung*, [w:] *Reden und Schriften*, Müller Verlag, Karlsruhe.
- Eucken W. (1955), *Grundsetze der Wirtschaftspolitik*, Paul Siebeck Verl., Tübingen.
- Godłów-Legiędź J. (1992), *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hayek F.A. (1996), *Droga do zniewolenia*, ARCANA, Kraków.
- Hayek F.A. (2006), *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kostro K. (2001), *Hayek kontra socjalizm. Debata socjalistyczna a rozwój teorii społeczno-ekonomicznych Friedricha Augusta von Hayeka*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Mises L. (1985), *Liberalism in The Classical Tradition*, Cobden Press & The Foundation for Economic Education, San Francisco, New York.
- Mises L. (2000), *Interwencjonizm*, ARCANA, Kraków.
- Mises L. (2001), *Liberalizm w tradycji klasycznej*, ARCANA, Kraków.
- Mises L. (2007), *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Mises L. (2009), *Socjalizm*, ARCANA, Kraków.

- Mises L. (2011), *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, PWN, Warszawa.
- Müller-Armack A. (1981), *Genealogie der Sozialen Marktwirtschaft. Frühschriften und weiterführende Konzept.*, 2 Paul Haupt Verlag, Bern–Stuttgart.
- Peterson W.H. (b.r.), *Ludwig von Mises – wolność kontra wszechmocny rząd*, <http://www.kapitalizm.republika.pl/misesbiog.html> (data dostępu: 20.05.2017).
- Röpke W. (1958), *Jenseits von Angebot und Nachfrage*, Erlenbach-Zürich-Stuttgart.
- Röpke W. (1979), *Jenseits von Angebot und Nachfrage*, Paul Haupt Verlag, Bern–Stuttgart.
- Rüstow A. (1949), *Zwischen Kapitalismus und Kommunismus*, „ORDO”, t. II.
- Walter P. (2010), *Deformacje demokracji w myśli Friedricha Augusta von Hayeka*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,782> (data dostępu: 30.05.2017).
- Zagóra-Jonszta U. (1999), *Ordoliberalizm a społeczna gospodarka rynkowa. Możliwości jej realizacji w Polsce*, Wydawnictwo AE, Katowice.
- [www1] <http://tajnikipolityki.pl/indeks-wolnosci-gospodarczej-2015/> (data dostępu: 1.09.2017).

FREEDOM IN TERMS OF MISES, HAYEK AND ORDOLIBERALS

Summary: Economical freedom is one of the basic economic category. The article presents the position of two great Austrian neoliberals considering freedom – L. von Mises and F.A. von Hayek and German ordoliberals. The first two were declared supporters of freedom, both economically and politically and also freedom of the individual. Understanding of freedom by ordoliberals does not have spontaneous character, is more limited and ordered.

Keywords: freedom, neoliberalism, ordoliberalism.